

Proletariusze
wszystk ch krajów
łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 23 (607).

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.
Administracja otwarta w dnie powszed-
nie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota dnia 4 czerwca 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.—złoty.
Z odnośnieniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Dnia 11 czerwca r. b. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Sali Rady Miejskiej, Pomorska 16

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

Na porządku dziennym: Sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej, wygłosi tow. poseł N. BARLICKI.

Wstęp na Konferencję z głosem decydującym mają: Komitety Dzielnicowe w pełnym składzie, członkowie O. K. R-u i Komisji Rewizyjnej oraz przedsta-
wiele C. K. W. i członkowie Rady Naczelnej okręgu Łódzkiego.

Z głosem doradczym wstęp mają: wszystkie frakcje radnych, Sąd Partyjny, Wydział Kobiety, przedstawiciele T. U. R., Młodzieży T.U.R., R. W. W. Dz.
O. K. Z., K. D. N., „Redakcji Łodzianina”.

Wejście tylko za okazaniem legitymacji.

p. o. Sekretarz Ł. O. K. R. P. P. S. (—) Henryk Piotrowski.

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ P.P.S.

Obecna sytuacja. Opozycja do Rządu. Obrona przed kapitalistami. O wolność polityczną.
Rozwiązać Sejm i zarządzić nowe wybory.

W niedzielę i poniedziałek ub. tygodnia odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. w obecności 40 osób. Łódź reprezentował prezes tow. dr. E. Wieliński.

Porządek dzienny był następujący: Sytuacja polityczna i gospodarcza. Sprawy organizacyjne i kasowe oraz wybory uzupełniające do C.K.W. (został wybrany tow. pos. J. Kwapiński).

Po wygłoszonych do poszczególnych punktów referatach i po obszernej dyskusji olbrzymią większością głosów (35 za a 5 przeciw) zostały uchwalone następujące rezolucje:

I.

Rada Naczelna stwierdza, że P.P.S. nie opuszczając ani na chwilę — wśród powszechnego zamętu ideowego, jaki zapanował po przewrocie majowym gruntu rzetelnej demokracji, a przede wszystkim broniąc energicznie najżywniejszych potrzeb klasy robotniczej, jej praw oraz prawdziwie demokratycznych urządzeń Państwa, — utrwaliła swoje stanowisko w społeczeństwie i w całym kraju, jako najzupełniej samodzielny, ważki czynnik społeczny i polityczny. W chwili obecnej — jak wykazały wybory samorządowe — ogarnia wpływem swoim coraz szersze masy robotnicze i pracownicze, które słusznie w niej widzą jedyną rzetelną obrończynię interesów i praw ludu pracującego miast i wsi.

Głównym zagadnieniem życia politycznego Rzeczypospolitej jest dzisiaj sprawa rozwiązania obecnego Sejmu, pozbawionego — od chwili przewrotu majowego — samodzielności i niezdolnego do spełnienia obowiązków, Konstytucją określonych; sprawa ta łączy się nierozdzielnie ze zwołaniem nowego Sejmu.

Rada Naczelna oświadcza, że PPS. uważając za pożądane wcześniejsze rozwiązanie obecnego Sejmu, przeciwstawi się bezwzględnie ewentualnym próbom przedłużenia jego istnienia poza termin w Konstytucji przewidziany.

Najpóźniej w terminie, przewidzianym przez Konstytucję, musi być zwołany nowy Sejm, na podstawie obowiązującej dziś ordynacji wyborczej; Sejm ten musi odzyskać pełnię praw i kompetencji przedstawicielstwa ludowego, przez Konstytucję zawarowanych.

II.

Rada Naczelna stwierdza, że zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym działalność Rządu idzie w kierunku uwzględnienia przede wszystkim interesów i dążeń klas posiadających. Ograniczenie akcji zapomogowej dla bezrobotnych przy blisko 200 tysiącach bezrobotnych, ogłoszenie kraju ze zboża i podniesienie drożyzny, stronicze po myśli interesów wielkiego kapitału załatwianie sporów zarobkowych, systematyczne naruszanie zagwarantowanych ustawami praw robotniczych, sabotowanie reformy rolnej, represje polityczne,

wskrzeszanie reakcyjnej austriackiej ustawy wyborczej przy wyborach do samorządów Małopolski — to są wyniki polityki, pograżającej klasę robotniczą w miastach i na wsi w coraz cięższe położenie gospodarcze i polityczne, za którą odpowiedzialność ponosić musi cały Rząd solidarnie. Wobec takiego stanu rzeczy, jak również wobec braku ze strony Rządu stanowczych kroków dla rozwiązania sprawy mniejszości narodowych, wreszcie wobec uporczywego milczenia, jakim Rząd odpowiedział na postulaty grudniowej Rady Naczelnej, przede wszystkim co do zmiany polityki gospodarczej Państwa i usunięcia wpływów reakcyjnych na politykę ogólną!

Rada Naczelna postanawia utrzymać w stosunku do całego Rządu postawę opozycji. Opozycja staje się zasadą postępowania wszystkich organów partii i jej poszczególnych członków.

III.

Rada Naczelna wypowiada się jak najkategoryczniej przeciwko zamiarom oddania własności państwowej (jak przedsiębiorstwo kolejowe, monopol solny i tytoniowy) na rzecz wyzysku prywatnego kapitału.

IV.

Rada Naczelna stwierdza, że prześladowania polityczne i stosowanie systemu prowokacji, demoralizują w najwyższym stopniu oraz niszczą życie publiczne kraju. Sprawa Wojewódzkiego, likwidacja Białoruskiej Hromady, szereg spraw karnych przeciw naszym towarzyszom w województwach „kresowych”, odsłaniają całą rozkładową treść tego systemu.

Wobec powyższego Rada Naczelna uchwala przeprowadzić wszelkimi dostępnymi dla Partii środkami walkę z prowokacjami i prześladowaniami politycznymi.

Bojkot wyborów „kurjalnych”.

Przyjmując do wiadomości stanowisko C. K. W. w sprawie bojkotu wyborów do Rad Miejskich we Wschodniej Małopolsce, Rada Naczelna powołuje organizacje do jej wykonania.

Wybory do gmin wiejskich.

Rada Naczelna uchwala wziąć udział w nadchodzących wyborach do rad wojewódzkich na terenie gmin b. Kongresówki i poleca Wydziałowi Wiejskiemu opracowanie szczegółów organizacyjno-taktycznych przyszłej akcji wyborczej do gminy.

W obronie sprawiedliwości.

W imię sprawiedliwości i ludzkości Rada Naczelna P. P. S. protestuje przeciw wydaniu wyroku śmierci na dwie ofiary prowokacji kapitalistycznej w Ameryce: Sacco i Vanzettiego, trzymanych w obliczu śmierci od siedmiu lat.

Łącznie z protestami całej socjalistycznej i zawodowej Międzynarodówki

— P. P. S. protestuje przeciw wykonaniu wyroku śmierci, żądając od gubernatora Stanu Mass, w amer. republice — uwolnienia z więzienia ofiar prowokacji amerykańskiego kapitalizmu.

Organizacja.

Rada Naczelna stwierdza, że decyzje C. K. W. są dla Komitetów Partyjnych bezwzględnie obowiązujące.

Rada Naczelna stwierdza, że wszystkie uchwały podległych C. K. W. Komitetów Partyjnych — mogą być zawieszane na zasadzie odnośnych uchwał C. K. W.

Komitety mają prawo odwołania od decyzji C. K. W. do Rady Naczelnej, jednak do czasu rozpatrzenia danego odwołania decyzja C. K. W. jest bezwzględnie obowiązująca.

Rada Naczelna podkreślając z naciskiem swoje uchwały z grudnia z. r. w sprawie umacniania organizacji P. P. S. przez powołanie kół i dzielnic zawodowych P. P. S. wzywa Komitety Partyjne do wyteżonej w tym względzie działalności, a zwłaszcza do energicznego współdziałania ze związkami zawodowymi, przede wszystkim na gruncie nieustannej propagandy na rzecz obowiązkowego należenia członków P. P. S. do klasowych związków zawodowych.

Rejestracja członków.

Rada Naczelna, przypominając wszystkim Komitetom Partyjnym obowiązek ponownej rejestracji wszystkich członków organizacji, wzywa je do spełnienia tego obowiązku i wyznacza dzień 1 października, jako ostateczny termin zakończenia powszechnej rejestracji członków P. P. S.

„Prawo Ludu”.

Rada Naczelna zezwala na wznowienie tygodnika „Prawo Ludu” i wzy-

Co dał „lokaut” w fabryce Barcińskiego.

Wódz łódzkiego „Lewiatana” pan Barciński pragnąc dać przykład swoim kolegom jak to się uczy „moresu” robotników dopominających się słusznej zapłaty za angielską sobotę. Pan Barciński postanowił zamknąć fabrykę by głodem zmusić robotników do wyrzeczenia się swych słusznych żądań i do uległości wobec „pana”. Jednakże „niestety” „pan” Barciński się przerachował, gdyż zamknięcie fabryki nie tylko, że robotników nie zastraszyło, ale przeciwnie podnieciło ich do walki.

Odbyte zebrania zlokautowanych robotników świadczą bardzo wymownie o nastrojach panujących wśród robotników fabr. Barcińskiego. Lokaut ten nie tylko zaostrzył walkę u robotników fabr. Barcińskiego, lecz rozpalil żądze walki w masach robotniczych, które rozumiały, że przegrana walka robotników fabryki Barcińskiego, jest przegrana wszystkich robotników. To też prawie we wszystkich fabrykach zapadają uchwały, aby

wa C. K. W. do wydatnego finansowego poparcia tego pisma.

„Czerwone Światła”.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości rozpoczęcie wydawnictwa Czerwonych Światel i poleca wszystkim Organizacjom partyjnym popieranie (kolportaż) tego wydawnictwa.

Zlot Młodzieży.

Rada Naczelna wita z radością I Zlot Młodzieży Robotniczej w Polsce, widząc w nim ważny objaw zbudzenia się młodzieży do świadomego życia społecznego i walki o lepszą przyszłość, o wyzwolenie proletariatu.

Rada Naczelna poleca wszystkim towarzyszom, aby dopomagali Zlotowi czem mogą i aby wykorzystali impuls, dany przez Zlot, do pogłębienia i rozszerzenia pracy wśród młodzieży.

Dzień Kobiet.

Rada Naczelna wzywa całą organizację partyjną do energicznej akcji propagandowo-organizacyjnej na rzecz „Dnia Kobiet”, wyznaczonego na dzień 19-ty czerwca b. r.

Wszystkie Komitety Partyjne obowiązane są „Dzień Kobiet” na terenie swojej działalności zorganizować.

Do tow. St. Kelles-Krauza.

Rada Naczelna wyraża głębokie uznanie tow. d-rowsi Kelles-Krauzowi, który nie uległ presji sfer lekarskich, walczących przeciwko Instytucji Kas Chorych, zerwał z burżuazyjnym pojęciem lekarzy, stawiającym wyżej interes osobisty i zasady złe pojętego koleżeństwa, niż obowiązek służenia swą wiedzą fachową najwięcej potrzebującym członkom społecznej instytucji.

Przeciwko próbom rozbijania ruchu robotniczego.

Rada Naczelna wzywa wszystkich towarzyszów do obrony klasowego ruchu zawodowego przed wszelkimi próbami rozbicia i demoralizacji ze strony różnych warcholów i spekulantów politycznych, cieszących się nawet poparciem władz administracyjnych.

1-szy Ogólnokrajowy Zlot Młodzieży Robotniczej

5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie.

I dzień sportu robotniczego

5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie.

Pamiętajcie o Świącie Spółdzielczości w dniu 12 czerwca!

Konferencja Międzydzielnicowa.

W dniu 29 maja 1927 r. o godzinie 6 wieczorem odbyła się w Sali Konferencyjnej O. K. Ru., Piotrkowska 83. Konferencja Międzydzielnicowa.

W odświeżonej pięknie sali, umajonej kwieciami, przyozdobionej ślicznymi portretami najwybitniejszych postaci z historii Socjalizmu i P. P. S. zebrali się w komplecie wszystkie dzielnice.

Zebranie zajął tow. Dr. E. Wieliński proponując na przewodniczącego tow. S. Rapalskiego, do prezydium tow. Grodzicka i na sekretarza tow. H. Piotrowskiego, co zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

Po zajęciu miejsc przez prezydium orkiestra rżnięta dzielnic Prawej wykonała „Czerwony Sztandar”.

Przewodniczący udzielił głosu tow. E. Wielińskiemu który w dłuższym przemówieniu, skreślił ewolucyjny bieg myśli ludzkiej, prądy społeczne XIX i XX stulecia powstanie Socjalizmu, i rozwój jego aż do dni dzisiejszych.

Głos zabrał tow. Purl, który naszkicował zebranym życie i dzieje wybitnych mężów postacie których uwiecznione w portretach zawsze będą świadkami naszych obrad i podkreślił iż stworzenie tak pięknej sali, powstało z inicjatywy tow. S. Rapalskiego przy wydatnym poparciu członków i sympatyków partii; następnie orkiestra wykonała Marsyljanke. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca scharak-

teryzował działalność i rozwój Kasy Chorych m. Łodzi, starającej się stanąć na prawdziwie europejskim poziomie, przez budowę nowych gmachów leczniczych domów zdrowia, zakładu rentgenowskiego i t. d. a wszystko w trosce najwyższej o dobro i życie ubezpieczonych.

Z kolei tow. St. Rapalski zapoznał zebranych z działalnością Rady Miejskiej i Magistratu m. Łodzi.

Sprawy wyborcze referował tow. R. Izdebski. W imieniu Wydz. Kobięcego przemawiała tow. K. Grodzicka.

Do referatu tow. A. Purla, dorzucił tow. E. Wieliński garść uwag o projektowanej nowej ustawie o ubezpieczeniach na starość wypadków przy pracy, śmierci i t. d. opracowywanej obecnie w Min. Pracy i Op. Społecznej.

Po dyskusji w której głos zabierali tow. Sawicki, Endrych i inni. Konferencja Międzydzielnicowa przyjęła jednogłośnie rezolucję, przyjmującą do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania tow. tow. z poszczególnych dzielnic pracy partyjno-społecznej, wyraziła im swe zaufanie i wezwała wszystkie dzielnice do organizacyjno-agitacyjnej pracy, przedwyborczej, a w pierwszym rzędzie do gromadzenia funduszy wyborczych, poczem konferencja przy chóralnym śpiewie „Czerwonego Sztandaru” została zaamknięta.

Robotnice i robotnicy wszyscy pod tęczowe sztandary w dniu 12 czerwca.

XV. Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

W sobotę, dn. 28 maja r. b. w pięknie udekorowanej kwiatami i zielenią sali „Filarmonij” rozpoczął obrady XV Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd, który obradował w dn. 28 i 29 maja otworzył przewodniczący Rady Nadzorczej Związku tow. Siwik, poświęcając sporą część swego przemówienia pamięci zmarłego kooperatysty, dyrektora Związku ob. Mielczarski, którego pamięć Zjazd uczcił przez powstanie.

Zjazd w imieniu Wojewody witał nac. wydz. opieki społ. inż. Wojciechowski, w imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. poseł Szczerkowski, imieniem miasta prezes Rady Miejskiej p. Fichna, imieniem Sejmiku powiatowego starosta łódzki p. Rzewski, im. Polsk. Zw. Zaw. p. Durko i im. Zw. Naucz. Szkół Powszechnych p. Bilski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium Zjazd przystąpił do właściwych obrad.

Sprawozdanie z ogólnej działalności Zarządu Związku zdawał p. Rapacki, finansowe p. Jasiński, z działalności wydziału lustracyjnego tow. Żerkowski.

Sprawozdania te po dłuższej dyskusji Zjazd przyjął jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości, uchwalając Zarządowi votum zaufania.

Również przedłożone Zjazdowi bilanse Związku, R-nek Strai i Nadwyżek oraz podział nadwyżki zostały przez Zjazd przyjęte.

Następnie tow. Żerkowski referował sprawę połączenia się ze Związkiem Sp. Spoz. Rzecz. Pol. Centrali Spółdzielni Chrześcijańskich.

Zjazd jednogłośnie bez dyskusji połączenie to zatwierdził.

Po wygłoszonych referatach tow. Żerkowskiego na temat „Stan Spółdzielni Związkowych”, ob. F. Dąbrowskiego na temat „Aktualne zagadnienia organizacyjne ruchu spółdzielczego”, ob. Bugajskiego na

temat „Piekarnictwo spółdzielcze” i ustaleniu miejsca przyszłego Zjazdu, któremu ma być Warszawa, obrady Zjazdu zostały zamknięte przemówieniem przewodniczącego Zjazdu tow. Siwika.

Zjazd wybrał nową Radę Naczelną, do której wybrani zostali: Andrzejewski, tow. Bobrowski, tow. Chojnacki, Gdyk, Godecki, Idzikowski, Konar, tow. Kwapiński, Małski, Monastyrski, tow. Moraczewski, tow. Olejniczak, Ostrowski, Roguszczyk, tow. Rutkiewicz, tow. Siwik, Sikorski, Wojewódzki i Ziętański.

Delegaci na Zjazd pierwszego dnia wieczorem byli na przedstawieniu w Teatrze Miejskim, zaś drugiego dnia po zakończeniu obrad towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki urządziło dla delegatów koncert.

W poniedziałek delegaci zebrali się w sali Tow. śpiew. Moniuszki przy ul. Ogrodowej Nr. 34, gdzie wysłuchali referatu, przedstawiciela Okręgowej Komisji Zw. Okręgowej Komisji Zw. Zaw. tow. Walczaka, na temat „O warunkach pracy i płacy w zakładach przemysłowych na terenie okręgu łódzkiego”, oraz o rozwoju organizacji zawodowych, stanie uruchomienia przemysłu włókienniczego przed wojną i obecnie.

Następnie udali się do fabryki I. K. Poznańskiego, gdzie zwiedzili szczegółowo wszystkie oddziały fabryki. Objasnien udzielał dyr. Wolczyński.

Po zwiedzeniu sklepów, magazynów i piekarni spółdzielni łódzkich i pabjanickich, delegaci się rozjechali.

Powaga obrad Zjazdu, doniosłość omawianych spraw, jak i dokonane połączenie ze spółdz. chrześcijańskimi, wskazuje, że ruch spółdzielczy coraz bardziej się umacnia na naszej ziemi, i że spełni on swe zadania w walce mas pracujących o wyzwolenie z jarzma niewoli kapitalistycznej.

Niechaj nikogo nie zbraknie w nadchodzących uroczystościach spółdzielczych!

Co mówią N. P. R.-owcy o sobie.

W niedzielę, dnia 29 maja r. b. w sali kol. Bednarczyka odbył się wiec rzekomo sprawozdawczy z działalności w Radzie Miejskiej i Magistracie zwołany przez Komitet Wyborczy N. P. R.-owcy.

Działacze enperowscy widocznie nie wiele mają do powiedzenia o swej działalności samorządowej, bo o czym mówić. Kanalizacja, może będzie za lat 50, domów dla robotników nie budowano, bo straciliby na tem kamienicznicy, szkoły siłą rzeczy musiano kończyć bo to przeklecie P.P.S.-owcy z dawniejszego Magistratu i Rady rozpoczęli budować. Można byłoby się pochwalić kol. Bednarczykiem, że mądry chłop wydzierżawieniem elektrowni, Łagiewnikami, wreszcie wspomnieć o owsie w stajniach miejskich, ale prowodyrzy tej „wielkiej” partii robotniczej są skromni i o tem nie chcą mówić. Będą mówić jak przyjdzie czas, na wiecach przedwyborczych po rozwiązaniu Rady Miejskiej, tak orzekł, pierwszy obywatel Łodzi, kol. Dr. Fichna. Tembardziej, że pierwszy wice prezydent kol. Wojewódzki, główny referent nie przyszedł na wiec z odwagi.

Wiec ten na który zmobilizowano cały N.P.R. wiernie pozostał przy t. z. „lewicy” poświęcono na generalną rozprawę z „prawicą”, ponieważ część kolegów po podsumowaniu wszystkich łajdactw poczynionych przez N. P. R. na terenie samorządu łódzkiego, sromotnie pokazali plecy, pozostali w krokom i mówią, że nie chcą brać odpowiedzialności za 4 letnią gospodarkę N. P. R. w Łodzi.

Przemówienia działaczy N. P. R. są bardzo ciekawe i należy żałować, że nie słyszała ich cała Łódź robotnicza, aby je ocenić, wielki Prezes Rady Dr. Fichna bije się w piersi, przyznając się do „je-

dnej” winy, że N. P. R. dopiero po trzech latach poznała się na czwanym lisie jakim jest podobno inż. Skrzywan. Kol. Wojewódzki przez trzy lata kopał dołki po całej Łodzi z inż. Skrzywanem i pomimo swego chłopskiego rozumu przez trzy lata z całym N. P. R.-em był wodzony za nos przez p. Skrzywaną.

Drugi mówca delegat z Ozorkowa, ubolewa, że pomimo danego przyrzeczenia na Zjeździe Wojewódzkim, ci co to przyrzeczenie składali, usłuchali N.D-ecji i posłuszni wezwaniu Warszawy po roku, dokonali rozłamu. Mówca zastanawia się dlaczego N.P.R. po przewrocie majowym przechodzi tak gwałtowny kryzys i jako znawca wewnętrznych stosunków partyjnych stwierdza, że w żadnej partii w Polsce nie było tyle szubrawców i karjerowiczów co w N.P.R. (o tem zawsze mówiliśmy i pisaliśmy).

Potwierdził to również i poseł Waszkiewicz, który twierdzi, że wśród robotników niema rozłamu. Rozłamu dokonali p. p. Palkowscy, Hajkowscy i tkarjerowicze, którzy już potracili swe koryta albo obawiają się je utracić.

Kol. Palkowski z prawicy, który zabrał głos i przypomniał „lewicy”, że opowiedziała się za Piłsudskiem wówczas dopiero gdy ten już wyrzucił Witosa i Sp. z Belwederu. Dalej przemawiać nie mógł, gdyż zmobilizowane siły „lewicy” krzykiem i gwizdaniem uniemożliwiły mu dalsze przemówienia w końcu niefortunnego „prawicowca” niedawni koledzy partyjni zepchnęli z niegościennej estrady kol. Bednarczyka. Inni koledzy z „prawicy” nie kwapili się już do głosu.

Oto finał czteroletniej działalności prawdziwie robotniczej partii w samorządzie łódzkim.

Wic.

Dlaczego tow. nasi nie wzięli udziału w uroczystości Kościuszkowskiej?

(List do Redakcji).

Szanowny Tow. Redaktorze!

Wobec licznych zapytań dlaczego nie braliśmy udziału w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika Tadeusza Kościuszki, zmuszeni jesteśmy, choć nieco różno, wyjaśnić co następuje:

Oddając hołd nieśmiertelnej idei, którą czynnie propagował w narodzie polskim Tadeusz Kościuszko, idei wyswobodzenia narodu z pięciu niewoli politycznej i nadania swobód obywatelskich szerokim masom ludowym — Frakcja PPS w Radzie Miejskiej m. Łodzi uważała za swój obowiązek wziąć czynny udział w budowie pomnika.

Na jednym z posiedzeń, gdy omawiano sprawę uroczystości założenia kamienia węgielnego, jeden z niżej podpisanych wysunął wniosek, aby uroczystość ta odbyła się w godzinach południowych, aby w uroczystości tej wzięły udział przede wszystkim jaknajszersze masy ludowe.

Wniosek był jednogłośnie przyjęty, lecz w wykonaniu karykaturalnie wypaczony.

Wielki sukces P. P. S. i zdecydowana klęska endecji przy wyborach samorządowych w Siedlcach.

W dniu 29 maja r. b. odbyły się wybory do rad miejskich w Siedlcach. Wystawiono ogółem 16 list. Listy Nr. 3, 6 i 13 unieważniono, listę Nr. 9 opuszczono w celu uniknięcia pomyłki z listą Nr. 6, a listę Nr. 15 wycofano.

Wyniki wyborów są następujące:

Lista Nr. 1 Żydowskie Zjednoczenie Robotnicze „Poalej-Sjon” nie otrzymało ani jednego mandatu i ani jednego głosu.

Lista Nr. 2 — P.P.S. 9 mandatów, 2,701 głosów.

Lista Nr. 4 — „Bund” — 2 mandaty, 629 głosów.

Lista Nr. 5 — „Poalej-Sjon” — 2 mandaty, 614 głosów.

Lista Nr. 7 — „Ortodoksi” — 3 mandaty, 1051.

Lista Nr. 8 — Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze — 3 mandaty głosów 1033.

Lista Nr. 10 — Polski Komitet obywatelski wyborczy — 4 mandaty, głosów 1095.

Lista Nr. 11 — Żydowski Rzemieślniczy Komitet wyborczy — 1 mandat, głosów 303.

Lista Nr. 12 — Blok Pracy Polskiej (Naprawy Rzplitej) — 3 mandaty, głosów 1001.

Lista Nr. 14 — Żydowskie Zjedn. Właśc. Nieruchom. — 0 mandat, 143.

Lista Nr. 16 — Żydowski Blok Narodowy — (Volkiści) — 2 mandaty, 731 gł.

Ogółem unieważniono 137 głosów.

Przy poprzednich wyborach na listę Nr. 2 PPS. padło głosów 1416, obecnie 2701, a więc prawie dwa razy więcej, co oznacza ogromne zwycięstwo P. P. S.

Na listy prawicy w roku zeszłym razem padło 3895 gł., natomiast obecnie 1033.

Do niedawna Siedlce były domeną narodowej demokracji, jak widać z powyższych cyfr, należy to już do przeszłości.

To też nic dziwnego, że endecja siedlecka zamierza zgłosić protest i zażalenie ważności wyborców.

Zwycięstwo P. P. S. przy wyborach gminnych w Boguszowicach.

W Boguszowicach (pow. rybnicki), na Górnym Śląsku odbywały się wybory uzupełniające do rady gminnej. Do wyborów stawały trzy ugrupowania.

Na listę I. (klerikalne polskie stronnictwo) — padło 218 głosów — 4 mandaty.

Na listę II. (N.P.R.) — 215 głosów — 3 mandaty.

Na listę III P. P. S. — 323 głosów — 5 mandatów.

Uprawnionych do głosowania było 834 osoby, głosów nieważnych oddano 16, a 62 wyborców wstrzymało się od głosowania.

Niegłosujący byli po części Niemcy; resztę stanowili ci, którzy, w obawie przed terorem ze strony pijanych pobożników, od których aż rojło się w Boguszowicach, woleli nie głosować.

P.P.S. przy ostatnich wyborach miała tylko 3 radnych, powiększyła więc swój stan posiadania o 2 mandaty.

Wybory do Rady Kasy Chorych w Żyrardowie

W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Żyrardowie.

Lista Nr. 1 (N. D.) otrzymała 2 mandaty; lista Nr. 2 (P.P.S.) 10 mandatów i lista Nr. 5 (Komuniści) 9 mandatów.

Korfanty skarżył rząd i przegrał.

Tupet chadeckiego dorobkiewicza.

Chadecki poseł Korfanty, wielki mljoner, obrońca międzynarodowego kapitału przez dłuższy czas, był mężem zaufania poprzednich rządów w Skarbofermie (rządowe towarzystwo przemysłowe górnośląskie) i dopiero obecny rząd na mocy dekretu Prezydenta państwa odwołał Korfantego ze Skarbofermu, jednego z bogatych źródeł dochodu, gdyż miesięcznie pobierał „tylko“ po 3000 złotych prawie, że nie nie pracując.

P. Korfanty chadecki poseł i prodyktor wbrew gloszonym dla maluczkich hasłom „błogosławieni ubodzy albowiem ich jest królestwo niebieskie“ obraził się z powodu pozbawienia go synekury i zaskarżył tow. Skarboferm do Sądu Okręgowego w Katowicach narazie o 3000 złotych (a w razie wygranej miał skarżyć o kilkanaście tysięcy złotych) za poniesione „straty“ bo dekret Prezydenta uważa za nieważny. Lecz pomylił się i przegrał Korfanty, a nawet ma płacić koszty.

W sprawie przyjazdu na Złot Młodzieży Robotniczej

Zarządy organizacyj, które nadesłały zgłoszenia na zlot, winny wyznaczyć kierownika grupy, który odpowiedzialny będzie za terminowe przybycie grupy na Złot. Wszystkie formalności związane z podróżą załatwia kierownik.

Po przybyciu do Warszawy kierownik winien przeprowadzić grupę do Biura Złotu, które mieścić się będzie przy wejściu do obozu ul. Okopowa nr. 43-47. Na dworcach kolejowych i przystankach na Wiśle będą się znajdowali informatorzy, do których zwracać się należy o szczegółowe wskazówki. Uważajcie na tablice z napisem: 1-szy Ogólnokrajowy Złot i t. d. INFORMACJE“.

Kierownik grupy winien przywieźć ze sobą spis wszystkich uczestników w 3 ch egzemp osobno mężczyzn osobno kobiet. Spisy te kierownik wręczy w Biuro Złotu, przyczem wpłacić musi należność za całą grupę, licząc po 4 zł. od osoby, ewentualnie złożyć musi dowód wpłaty całkowitej należności na konto P.K.O. nr. 175 (konto Robotnika).

Przypomina się, iż na Złot dopuszczone będą jedynie grupy, które zostały w terminie zgłoszone i wpłacą całkowitą należność.

Po otrzymaniu legitymacji uczestnicy rozmieszczeni zostaną w namiotach i od tej pory obowiązują ich bezwzględna karność.

Jak przygotować się na Złot?

Każdy uczestnik Złotu winien zabrać z sobą: koc (pled), zmianę bielizny, o ile można płaszcz nieprzemakalny, przybory do mycia (ręcznik, mydło, szczoteczkę do zębów), przybory do jedzenia (miseczkę lub menażkę, kubek, łyżeczkę, nóż lub szczyryk, widelec).

Turowcy winni się starać, by na Złot przybyć w szarych mundurach turowych a przynajmniej w niebieskich koszulach; sportowcy w miarę możliwości — w mundurach Z. R. S. S. oraz w strojach sportowych, odpowiednich dla konkurencji, w której biorą udział. Poza tem dbać należy, by ubranie było możliwie wygodne, stosowne do życia obozowego.

Grupy z poszczególnych miejscowości winny przywieźć ze sobą sztandar o ile posiadają, oraz tabliczki rozmiaru 25 cm. na 40 cm. na kiju wysokości 150 cm. Na tabliczce — czarny napis na białym tle: „Organizacja Młodzieży TUR. (nazwa miejscowości np. Wilno)“ względnie: „Rob. Klub Sport. (nazwa i miejscowości).“

Należy dbać o to, by jadący na Złot umieli śpiewać pieśni robotnicze a przede wszystkim: „Czerwony Sztandar“, „Międzynarodówkę“, „Na barykady“ oraz „Hymn Młodzieży Robotniczej“ (słowa z nutami podane w Robotniczym Kalendarzyku Informacyjnym oraz na pocztówce Spółdzielni „Turowiec“)

Święto spółdzielczości w Łodzi.

Wzorem lat ubiegłych spółdzielczość wszystkich krajów obchodzić będzie w roku bieżącym święto spółdzielczości w dniu 12 czerwca. W Polsce Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości święto to przesunął z różnych powodów na dz. 12 czerwca.

Jak dowiadujemy się powstał w Łodzi lokalny Komitet wyłoniony z miejscowych organizacji spółdzielczych, którego zadaniem będzie zorganizowanie we wspomnianym dniu święta spółdzielczości na terenie naszego miasta. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się w dniu 17 b. m. na którym omówiono szczegóły programu święta, powierzając wykonanie prac poszczególnym sekcjom: prasowej, odczytowej, szkolnej, atrakcyjnej i dekoracyjnej. Między innymi program przewiduje pochody oraz wiece publiczne. W pochodach projektowany jest udział młodzieży szkolnej, reprezentującej spółdzielnię uczniowską.

Silnie rozwinięty ruch spółdzielczy w naszym mieście będący wyrazem świadomości mas robotniczych daje nam gwarancję, że Dzień Spółdzielczości jak w r. 1925 tak i bieżącym wypadnie w Łodzi okazać.

CO SŁYCHAĆ NOWEGO?

Przeciwko warcholskiej robocie Poalej-Sjon Lewicy.

Centralna Komisja Związków Zawodowych w Warszawie na posiedzeniu swym dnia 27 maja r. b. wobec niesłuchanie oszczerczej kampanji, podjętej przeciwko Komisji Centralnej i Radzie Krajowej przez Partję Poalej-Sjon Lewica oraz wobec artykułów, pomawiających Komisję Centralną i Radę Krajową o rozbijanie ruchu zawodowego i szerzenie korupcji — postanowiła zerwać z tą partją wszelkie dotychczasowe stosunki i zgodnie z uchwałą Rady Krajowej uznać ją za partję, działającą na szkodę klasowego ruchu zawodowego.

Radom ma czerwony Magistrat.

W sobotę, ub. tygodnia Rada Miejska m. Radomia na pierwszym posiedzeniu po wyborach, w których P. P. S. odniosła wielkie zwycięstwo, otrzymując największą ilość mandatów — 17. Na Prezesa rady wybrany został tow. dr. Kelles-Krauz, wiceprezesem tow. pos. Władysław Uziębło, prezydentem miasta tow. Józef Grzeczna-

rowski (dotychczasowy przewodniczący Rady Związków Zawodowych), ławnikami tow. tow. Cwiąg i Kelles Krauzowa.

Nowemu Magistratowi Radomia o większości socjalistycznej życzymy powodzenia i owocnej pracy.

Należy zaznaczyć, że endecy, chadecy i żydzi połączyli się w blok i razem przeprowadzili dwóch ławników: żyda M. Rotenberga i chadeka Stępnia. — Bez komentarzy.

Aresztowanie enpeerowskiego oszusta.

W Oświęcimiu na Śląsku Cieszyńskim wywołało niebywałą sensację aresztowanie przez policję Stefana Ciszewskiego, długoletniego wybitnego członka i sekretarza miejscowej organizacji N. P. R. oskarżonego o dokonanie całego szeregu oszustw przez wystawianie fałszywych dokumentów przy pomocy podrobionych pieczęci urzędowych starostwa w Bielsku, za co pobierał od interesantów wysokie opłaty. Ciszewski ostatnio należał również do ludowo-katolickiej partji Stojałowczyków.

Wręczenie tow. Andrzejowi Strugowi nagrody m. Sosnowca.

Dnia 21 bm. wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej, zwołane celem uroczystego wręczenia tow. Andrzejowi Strugowi, przyznanej mu uchwałą rady z dnia 28 grudnia b.r. nagrody literackiej oraz dyplomu obywatela honorowego miasta Sosnowca. Przybyłego z małżonką literata powitał imieniem klubu P.P.S sekretarz rady miejskiej tow. Kurek, zapraszając go do wzięcia udziału w posiedzeniu rady. Po otwarciu posiedzenia przemówił prezydent miasta tow. dr. Pawełek, podkreślając okoliczność, że przyznanie tow. Strugowi nagrody miasta nawskroś robotniczego, jakim jest Sosnowiec, stanowi zwrot w dotychczasowym braku zainteresowania społeczeństwa sprawami kultury i sztuki. Zabrał następnie głos tow. Strug składając podziękowanie dla m. Sosnowca.

Wieczorem odbyła się w teatrze miejskim akademja na cześć Andrzeja Struga.

P. Dr. Jan Henryk Pless-Hochberg.

Wojewoda śląski zatwierdził wybór p. Dra Jana Henryka Pless-Hochberga na przewodniczącego Związku dla dostarczenia ziemi w Katowicach.

Pod tem skromnym nazwiskiem kryje się wielka ryba: książę na Pszczynie, którego nazwisko rodowe brzmi hrabia Hochberg. Ci hrabiowie zostali przez królów pruskich mianowani książętami na Pszczynie, a ostatni król pruski i cesarz niemiecki Wilhelm II nadał im tytuł „Herzog“, tj. najwyższy tytuł w hierarchji książęcej. W Rzeczypospolitej polskiej konstytucja skasowała tytuły rodowe i w ten sposób z księcia-hrabięgo zrobił się p. dr. itd.

Można sobie wyobrazić, że ta strata jest dla księcia pana dotkliwą. Był on przecież serdecznym przyjacielem cesarza, często gościł go u siebie na polowaniach, a podczas wojny światowej była nawet na jego zamku w Pszczynie główna kwatera armji niemieckiej. Wprawdzie już i wtedy tytuł i herb książęcy z mitrą figurował na wyrobach browaru pszczyńskiego, ale zawsze wiedziano, a niektórzy uważali to sobie za zaszyt, że pija piwo z książęcego browaru z książęcą mitrą na flaszce.

Dziś to ustało. Księcia niema, jest zwykły śmiertelnik, który w dodatku staje na czele urzędu dla rozdziału ziemi, którą jemu odbiorą. Niewątpliwie, lepsze były dla książąt czasy w Prusiech niż w Polsce.

Anglja zerwała z Sowietami.

Przed kilku dniami z polecenia rządu angielskiego konserwatysty Baldwina, została dokonana nagle rewizja w Londynie w lokalu zajmowanym przez sowiecką delegację handlową. Rewizja była zarządzona na skutek wykradzenia rządowi angielskiemu tajnego dokumentu wielkiego znaczenia. Przeprowadzona rewizja podobno ujawniła, że misja była terenem agitacji szpiegowskiej i wywiadu wojskowego na rzecz sowietów. W rezultacie tego rząd angielski wypowiedział umowę handlową, a także zerwał stosunki dyplomatyczne. Sowiety zaprotestowały przeciwko rewizji, oświadczając, że był to gwałt, gdyż lokale te podlegają eksteryterjalności. Jakie będą dalsze skutki rewizji i zerwania stosunków naprzeczonych od dłuższego czasu z powodu Chin, trudno przewidzieć.

Z całego świata.

12 górników zabitych od wybuchu w kopalni.

We wtorek ubiegłego tygodnia kopalnię Barbara w Karwinie na Śląsku Czeskim nawiedził straszny wypadek katastrofy zasypania szybu Brambora i wybuchu gazu, skutkiem czego 12 górników poniosło śmierć.

Do nieszczęścia doszło z tego powodu, że w miejscu, gdzie spotkały się dwa przekopy, zawalił się otwór, skutkiem czego pogasły światła i ustała wentylacja. A gdy chciano po pewnej chwili zapalić światło, wybuchły gazy ziemne (metan), skutkiem czego 7 osób zostało zabitych w miejscu siłą wybuchu, a 5 osób zostało odciętych od światła i ratunek był spóźniony. Po zabitych pozostało 30 sierot.

Różne wiadomości.

Tortury policyjne.

Bratni nasz organ „Chłopska Prawda“ podaje nieprawdopodobny fakt znęcania się policji przy badaniu robotników rolnych Franciszka Marciniaka i Piotra Deca w powiecie Białostockim, zaaresztowanych w sprawie kradzieży krowy.

Opis ten, ścinający krew w żyłach, podajemy bez żadnych komentarzy. Domagamy się tylko natychmiastowego śledztwa i ukarania winnych.

Tak wygląda „badanie“ policji: „Marciniakowi i Decowi skuto ręce; przywiązano je do stóp tak, że ręce były niżej kolan; między ręce a kolana wsadzono szablę i wówczas rozpoczęło się straszne bicie prętem żelaznym po podszewkach nóg. Bito ich w ten sposób czterokrotnie, a że do zarzucanego czynu Marciniak i Dec nie przyznali się, policja położyła ich na dwóch krzesłach tak, że głowy zwisały, poczem wiano im do gardła po 2 flaszki wody, zmieszanej z octem i naftą! Tortury powyższe trwały od 12-jej w nocy do 5 nad ranem, jednak nie dały one żadnego rezultatu, gdyż katowani nie przyznali się do winy, której nie popełnili.“

Kłopoty kata.

Ministerstwo sprawiedliwości utrzymuje na swym etacie kata, który występuje pod przybranym nazwiskiem N. Maciejewski. Przed niedawnym czasem starał się on o jakiś dokument pod swem prawdziwym nazwiskiem K. Pewien urzędnik ministerstwa sprawiedliwości dopisał na tym referacie: „W sprawie dokumentu dla kata“. Wskutek tego zostało ujawnione prawdziwe nazwisko Maciejewskiego. Wobec tego domaga się on obecnie podwyżki poborów, gdyż urzędnicza pensja, jaką pobiera wedle IX kategorii jest mu niewystarczająca. Równocześnie rezygnuje on z premji 100 złotych od każdej egzekucji. Żądania swe motywuje on tem, iż z powodu zdradzenia jego incognito zmuszony jest zrezygnować z prywatnej posady, którą dotychczas zajmował.

Dziwoląg natury.

„W dniu 14 b. m. na oddział III (położniczy) szpitala żydowskiego na Czystem w Warszawie zapisała się p. K., lat 37, mężatka. Następnego dnia p. K. powiła dziecko płci żeńskiej. Nieszczęśliwą matkę natura obdarzyła dziwolągiem, albowiem powite dziecko ma trzy nosy, szerokie usta i jest bardziej podobne do psa rasy buldogów angielskich lub też mopsa, niżli człowieka. Powity dziwoląg stał się sensacją szpitala, zjechało kilku nastu lekarzy celem ujżenia niesamowitego zjawiska. Prześwietlenie Rentgenowskie profilu dziecka dało formalny szkicet młodego pieska. Matka czuje się dobrze i dziecko-dziwoląg, żyjące od sześciu dni, również jest zupełnie zdrowe.“

74 lata członkiem Zw. Zawod.

Angielski dziennik socjalistyczny „Daily Herald“ ogłosił oryginalny konkurs na najdłuższy okres należenia do związku zawodowego.

Jak dotąd, rekord został pobity przez Jamesa Symingtona, który jest członkiem szkockiego związku typograficznego bez przerwy od 74 lat.

Wstąpił on do oddziału w Edynburgu w 1853. Obecnie liczy 95 lat, ale mimo to cieszy się doskonałym zdrowiem.

Jego syn, radca miejski, jest sekretarzem na Szkocję związku pracowników przemysłu budowy wozów. Inny fakt należenia do związku przez zgórą pół wieku zanotowany został w Derby, gdzie J. Lever należy od 1862 roku do związku pracowników w zawodzie pergaminowym. Rodzin. Lever'a od 5 pokoleń pracuje nad wyro-

bem delikatnych i wykwintnych papierów pergaminowych.

Wogóle w tym związku jest kilkunastu członków, należących doń zgóra 40 lat!

Świetne i zaszczytne zaiste rekordy!

Zduńska Wola.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 22 maja odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Kasy Chorych. Na przewodniczącego Rady wybrano prezesa lok. kom. P. P. S. tow. Mażuchowskiego. Do Zarządu, składającego się z 6 ubezpieczonych i 3 pracodawców, wybrano: czterech członków frakcji socjalistycznej: tow. Szmity W. i Klimczaka (P. P. S. i Związki klasowe) tow. Dziwińskiego (N. S. P. P.) i tow. Szwarca (Bund), lewego — enpeerowca (Jeżyński) i jednego z Ch. D. (Jaskółowski), z pracodawców weszli do Zarządu Lipowski, Koszade i Rubinsztajn.

Dziwnem się wydaje, że już po wyborze nowego Zarządu Kasy Chorych, ustępujący komisarz naprędcę zawarł umowę z lekarzami, bardzo niewygodną dla Kasy, a korzystną dla lekarzy, którzy nie są społecznikami i nie ich nie obchodzi ubezpieczeni, czego dowodem jest fakt, że gdy 22 maja nocą zachorowało ubezpieczonemu G. nagle pięcioletniowe dziecko, to G. chodził całą noc od lekarza do lekarza i dopiero rano dyżurny lekarz naczelnym przybył, gdy już dziecko zmarło. Lekarz nocą, nie widząc dziecka, kazał kłaść kompresy. — Domagamy się w tej sprawie przeprowadzenia dochodzenia przeciwko winnym.

Zabawa Ogrodowa dzieln. Koziny.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt dzielnica Koziny-Zabieniec urządza pierwszą od kilku lat Wielką Zabawę Wiosenną w ogrodzie-parku dzielnicowym przy ul. Letniej Nr. 1.

Zabawa zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż Komitet Zabawy nie szczędzi trudów i zabiegów nad urozmaiceniem programu, a że do Komitetu zostali powołani towarzysze znani w dzielnicy ze swej wytrwałości i pomysłowości w tym kierunku, należy się spodziewać, że pod względem organizacyjnym wywiążą się należycie ze swego zadania.

Program przewiduje Kosz szczęścia z dość cennymi fantami, Strzelnicę, która się wszędzie cieszy powodzeniem, no i nieodłączny w tego rodzaju imprezach bufet, nie mówiąc wcale o różnych atrakcjach, a przede wszystkim o tańcach na specjalnej estradzie, przy dźwiękach orkiestry. Kto więc chce spędzić kilka godzin w wesołym nastroju na świeżym powietrzu, niech trójką dojeżdża do krańcowej stacji przy placie kolejowym i stąpawszy nogą z tramwaju, znajduje się już w obszernym parku. W razie niepogody zabawa odbędzie się w drugi dzień świąt.

Potrzebni CHŁOPCY

do roznoszenia „Łodzianina“

Zgłaszać się z dokumentami w piątek p.p.

W niedzielę, dnia 5 czerwca 1927 r. w parku ogrodzie przy ulicy Letniej Nr. 1, róg Srebrzyńskiej na Kozinach odbędzie się

Wielka Wiosenna Zabawa Ludowa

z bogato urozmaiconym programem.

Kosz szczęścia. Strzelnica. Bufet. Orkiestra.

Początek o godz. 2 po poł.

UWAGA: Dojazd tramwajem Nr. 3 do samego miejsca. W razie niepogody zabawa odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 czerwca r. b.

TEATR ŚWIETLNY



Dziś! Wielki monumentalny film w 2 serjach (12 aktach jednocześnie). Dziś!

„LADY HAMILTON“

W rolach głównych: wiośnianna LIANA HAID, światowy tragik KONRAD VEIDT, R. SZYNCEL, WERNER KRAUSS.

Dla Prenumer. „Łodzianina“. Kwit opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc uprawnia do nabycia 2-ch biletów ulgowy ch. Na I-szy seans wszystkie miejsca 50 groszy. — I miejsce nie wyłączając niedziel i świąt 75 gr.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski.

Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109.

Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.

Niewinnie skazani na śmierć.

Dnia 15 kwietnia 1920 r. w Ameryce na drodze pod miastem Bostonem został dokonany napad na samochód, wiozący pieniądze na wypłatę tygodniową dla robotników podmiejskiej fabryki obuwia. Dozorujący pieniądze kasjer i strażnik zamordowani, a zлочyńcy zrabowali 20 tysięcy dolarów. Podejrzenie o dokonanie napadu zostało skierowane przeciwko dwóm włosom Mikołajowi Sakko i Bartłomiejowi Wancetti, z których pierwszy był socjalistą a drugi anarchistą — obydwaj pracowali w robotniczym ruchu zawodowym i politycznym.

Po rocznym prowadzeniu dochodzenia i śledztwa sąd skazał obydwu na karę śmierci i mieli być straceni na krześle elektrycznym. Proces nie udowodnił skazanym winy napadu, a mimo to zostali skazani i to na śmierć.

I nastąpiło długich sześć lat życia — wegetacji w oczekiwaniu na wykonanie

Głodujący robotnik jest „rozrzutnym“, zato paskarz jest „uczciwym“.

Niewątpliwie, bo popartem odpowiednimi danymi cyfrowymi jest, że robotnik polski jest gorzej wynagradzany, niż w innych państwach.

Zarobki te daleko jeszcze odbiegają wstecz od zarobków przedwojennych. A przecież i przed wojną zarobki u nas były niskie.

Z drugiej strony jesteśmy świadkami niezmiernie szybkiego bogacenia się jednostek. Oczywiście to szybkie bogacenie się rycerzy wszelakiego przemysłu, zupełnie słusznym nie może być uznane za normalne powiększanie kapitału. Właściwym będzie określenie dla nowobogackich przydomek paskarz. Bo przecież z uczciwej pracy nikt nie dorobił się majątku. A jednak jesteśmy świadkami szczególnie ciekawego objawu: jedno z miejscowych „republikańskich“ pism jest niezadowolone z tego, że w szerokiej sferach społeczeństwa niema należytego poszanowania, a nawet jest pogarda dla kapitalistycznego zarobku. Pismo to nie widzi rozwydrzenia kapitalistycznych sfer nowobogackich, a natomiast dziwi się, że sfery pracujące nie robią oszczędności.

Wolne żarty, panowie. Macie dobry humor. Więc według was paskarz winien się cieszyć szacunkiem u wyzyskiwanych ofiar? A natomiast robotnika nazywacie rozrzutnym, bo nie oszczędza swego głodu. Pobierając małe zarobki, oszczędności pozostawia u kapitalisty.

DO OGÓLU TOWARZYSZY!

W niedzielę, 5 czerwca r. b. o godzinie 4—5 po południu ulicą Piotrkowską i Nowomiejską (od szosy Pabjanickiej do Zgierskiej) przejeżdżać będą zawodnicy, biorący udział w sztafecie kolarskiej Kraków-Warszawa, zorganizowanej

wyroku, a w tym czasie były składane skargi apelacyjne i kasacyjne, wnioski o ułaskawienie i wznowienie procesu, strajki głodowe skazanych, protesty robotników całego świata — gdyż stroniczość sędziego który skazał niewinnych — była oczywista.

Wreszcie po sześciu latach zgłosił się dobrowolnie do sądu młody portugalczyk Celestyn Madejro i oświadczył, że sumienie mu nakazało przyznać się, że to on dokonał napadu i rabunku.

Lecz wszystko nadaremnie. Sąd nie przychylił się do wniosku o wznowieniu procesu a nawet 10 kwietnia r. b. Sąd Najwyższy ostatecznie zatwierdził wyrok, który ma być wykonany 10 lipca r. b. Dopiero teraz gubernator stanu wyłonił komisję która ma zbadać całą sprawę i jest nadzieja, że niewinnie skazani będą nareszcie zwolnieni z więzienia.

Z okazji I. Zlotu Młodzieży Robotniczej w Warszawie.

Wzywa się wszystkich Towarzysty i Towarzystki do powitania naszych tow. tow. zawodników w 2 punktach: na Placu Reymonta i Rynku Bałuckim, gdzie nastąpi zmiana sztafety.

Sekretariat Ł.O.K.R.P.P.S.

(—) H. Piotrowski.

Z życia młodzieży T.U.R.-a. Czerwoni harcerze na ćwiczeniach.

Tworzone ostatnio czerwone harcerstwo rozwija się pomyślnie ilościowo i jakościowo. Ostatnio w niedzielę, 22-go maja r. b. 4 gromady czerwonego harcerstwa (2 żeńskie i 2 męskie) im. Napierkowskiego i Worcella) urządziły wycieczkę w okolice lasu Łągiwnickiego w celu uprawiania ćwiczeń, gier sportowych i rozrywek, tak bardzo potrzebnych czerwonemu harcerstwu, rekrutującemu się z dzieci robotniczych. W wycieczce brała również udział młodzież robotnicza T.U.R.-a. Wygłoszona była również przez kierownika pogadanka naukowa.

Gromady winny wykorzystać letnią porę na wycieczki poza miasto, by przebywać na świeżym powietrzu.

Z ŻYCIA PARTJI.

Dzielnica Chojny.

W niedzielę, dnia 12 czerwca 1927 r. o godz. 4 po południu odbędzie się masówka dla kobiet pod hasłem: „Kobieta robotnica a społeczeństwo“.

O liczne i punktualne przybycie na powyższą masówkę prosi Komitet.

Pracownia wykwintnego obuwia

damskiego, męskiego i dzieciennego

Stanisława Wolaka

Andrzeja 11, wejście z ul. Wólczańskiej 58.

Zawiadamy się Sz. Klientele, że wytwórnia obuwia p.f. „Łodzianin“ przeszła na moją własność i wykonuję jak dawniej z całą sumiennnością wszelkie obatalunki i reperacje. Ceny konkurencyjne.

Dla tow. tow. ustępstwa i warunki dogodne.

Za gotówkę i na raty.

Pracownia wykwintnego obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego

Bolesława Antonowicza

b. pracownik pierwszoręd. firm w Warszawie i w Łodzi

Obecnie otworzył własną pracownię

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 24

Dla tow. tow. ustępstwo.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY Wodny Rynek Nr. 44.

Do poniedziałku włącznie!

Dla dorosłych!

Dla młodzieży!

PAT i PATACHON

JAKO POGROMCY WILKÓW.

Komedja w 8 aktach.

Nad program: 1) SZYMPANS 2) POLOWANIE na ANTYLOPY.